Rok VI Styczeń—Marzec 1933 r. № 1—3



PRACOWNIK GRAFICZNY

ORGAN ZWIĄZKU LITOGRAFÓW, CHEMIGRAFÓW I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE



Adres Redakcji: Warszawa, ul. Miodowa 7, tel. 333-55.

Redaktor przyjmuje: we wtorki i piątki od godz. 6 do 8 wiecz.

65

WSPÓŁPRACA.

Jesteśmy po wyborach. Mamy we wszystkich oddziałach naszego związku nowe zarządy. Jak corocznie, tak i w tym również roku mamy nadzieję, że nowe zarządy będą miały być może szczęśliwszą rękę, że wniosą nowe wartości i siły niezużyte do pracy związkowej, która, dzisiaj zwłaszcza, jest nadwyraz ciężką i odpowiedzialną. Nie mamy żadnej wątpliwości, że ci nasi wybrańcy dadzą z siebie wszystko, na co ich stać, że chęć i zapał, jakiemi są ożywieni, wydadzą dobre owoce.

Lecz musimy sobie uprzytomnić, że wtedy praca zarządu będzie dawała dobre rezultaty, jeżeli my wszyscy będziemy przyjmowali w niej udział, nietylko raz do roku na zebraniu sprawozdawczem, lecz codziennie z dnia na dzień, niemal z godziny na godzinę, musimy zarządowi pomagać w jego ciężkiej i trudnej pracy, przez szanowanie powziętych uchwał, przestrzeganie regulaminu, wypełnianie zobowiązań organizacyjnych i posłuszeństwo.

Jeżeli chcemy mieć dobrą organizację, to obowiązkiem naszym jest pomagać jej kierownikom, a nie utrudniać. Powiadają, że każde społeczeństwo ma taki rząd, na jaki zasługuje. Dowiedźmy więc, że jesteśmy w swym kółku dobrem społeczeństwem. Porzućmy bierność i apatję, które dla każdego zarządu są kulami u rąk i nóg, które pętają mu wszelkie poczynania, które rozbijają jego inicjatywę, wolę i wszelką chęć do pracy. Bez naszego czynnego współdziałania najlepsi ludzie w zarządzie niewiele mogą uczynić.

Jeżeli np. dla ukarania jakiegoś „kombinatorka" zarząd wyda pewne polecenia, to któż je ma wykonać, jeśli nie my? Wszak nonsensem jest spodziewać się, iż delikwent sam sobie karę wymierzy; takiej lojalności nie można od niego wymagać. Nie można rozumować: A cóż, kiedy zarząd tak postanowił, to niech sobie przeprowadza, co mi do tego? Moja sprawa, czy co? Kto tak lub podobnie myśli, ten jest złym członkiem organizacji! Właśnie, że to moja sprawa, bo w mojem imieniu poczęta, i w moim interesie leży, aby była w całej pełni wykonana, tak, jak zarząd sobie tego życzy, gdyż nikt za mnie tego nie zrobi. Siłą wykonawczą związku naszego, od momentu wstąpienia do niego, jesteśmy tylko my, nikt więcej!

Można tu przypomnieć starą prawdę: kto nie potrafi słuchać, ten nie będzie umiał rozkazywać. Związek powołany jest do tego, aby członków swoich otaczał opieką, ochraniał przed krzywdą i bronił od wyzysku. Interesy związkowca muszą iść przed interesami niezwiązkowego i żadną miarą nie można się zgodzić aby niezwiązkowemu uchodziło bezkarnie to, za co związkowiec jest nieraz bardzo dotkliwie karany. Dzieją się jednak czasami cudeńka! Bądźmy zupełnie szczerzy: Niemiłe zgoła budzi wrażenie, gdy kilkunastu bezrobotnych, tęgich jak synowie Budrysa — kolegów, przychodzi z zażaleniem do zarządu, że taki to, a taki, nawet nieczłonek Zw. wziął posadę, która im się należała, niechże zarząd coś zaradzi, bo to jakoś nie w porządku...

Rzeczywiście, jest coś nie w porządku, ale z wami, Sz. Koledzy! Mam dosyć doświadczenia i wiem, że gdyby bezrobotni, którzy latami oczekują na posadę, mocno zareagowali przeciwko takiemu łazikowi, który im z przed nosa sprząta kondycję, to następny podatny długo namyślałby się czy warto ryzykować.

Jestem bardzo daleki od niedoceniania osobistych

walorów każdego z poszczególnych członków zarządu, lecz niestety, takich spraw żaden z nich załatwiać nie może, musicie to zrobić sami. Od roku przeszło w lokalu oddziału Warszawskiego, wisi czarna lista b. członków Zw., których zarząd bądź to za nieopłacanie wkładek, bądź to za niepodporządkowanie organizacyjne lub inne wykroczenia podobnej natury — zmuszony był skreślić z listy. I cóż za efekt? Wracają powoli upokorzeni ci, co już są, lub jutro będą bez pracy, lecz ci, którzy mają jeszcze posady, pasorzytują dalej, nie dbając o nic, jakby nie słyszeli i nie widzieli, że połowa, — i to ta uczciwsza od nich, — ich dawnych kolegów nie pracuje, niektórzy od kilku lat pozostają bez pracy, a więc i środków do życia. Że tylko związkowcy ze swych, jakże dziś mizernych zarobków, muszą myśleć o tem, aby im dać bodajby na suchy kawałek chleba. Tamtych niema, oni wrócą wówczas, jak będą bez pracy. O, wiemy napewno, że wrócą! Dziś udają jeszcze ślepych i głuchych. Baranki niewinne! Musimy poddać rewizji niektóre nasze dotychczasowe pojęcia, a zwłaszcza te szlachetniejsze, o uczciwości i koleżeństwie! Musimy powiedzieć twardo: kto nie jest z nami, ten przeciwko nam, kto przeciw nam, ten wróg śmiertelny! Dla takiego osobnika, który nie należy do nas przez skąpstwo kilku złotych, który może spokojnie patrzeć na borykanie się z nędzą i głodem swego kolegi, niema żadnych względów, żadnego tłomaczenia, taki wyrzutek powinien wiedzieć, powinien to odczuć na własnej skórze, która jest tak gruba, że nim pogardzamy. Nie podawać ręki, nie odezwać się słowem w warsztacie lub innem miejscu, zerwać wszelkie stosunki. **Bojkot bezwzględny!** A więc pomagajmy zarządowi w jego pracy. Wiele, bardzo wiele zależy od nas.

P. G.

Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu.

z dnia 9 listopada 1932 r.

w sprawie ustalenia stosunku procentowego młodocianych do ogółu zatrudnionych dorosłych robotników w przemyśle poligraficznym.

Na podstawie ustępu drugiego art. 5-a ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 636) w brzmieniu ustawy z dnia 7 listopada 1931 r. w sprawie zmian i uzupełnień niektórych postanowień ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 773) zarządza się co następuje:

§ 1. Stosunek procentowy młodocianych robotników do ogółu zatrudnionych dorosłych robotników w poszczególnych działach przemysłu poligraficznego ustala się w sposób następujący:

I. W dziale drukarskim stosunek powyższy nie może przekraczać:

a) dla zecerni 2%;

b) dla maszynowni 70%.

II. W dziale litograficznym stosunek powyższy nie może przekraczać:

a) dla rysowni i przedrukarni 2%;

b) dla maszynowni 100% z tem jednak, że na każdą maszynę litograficzną nie może wypadać więcej niż 1 młodociany.

III. W dziale chemigraficznym stosunek powyższy nie może przekraczać 10%.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze nie dotyczy uczniów przemysłowych, zatrudnionych na podstawie pisemnych umów o naukę.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w trzy miesiące po ogłoszeniu na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Minister Opieki Społecznej: *Hubicki.*

Minister Przemysłu i Handlu: *Zarzycki.*

Wchodzące w życie z dniem 21 marca b. r. rozporządzenie o stosunku liczebnym młodocianych w przemyśle graficznym — winno położyć kres znanemu przemytowi uczniów pod płaszczykiem młodocianych.

Dotychczasowy stan rzeczy dosadnie maluje wykrętna odpowiedź pewnego przemysłowca graficznego, wielkiego producenta uczniów.

Na pisemną interwencję Inspektora Pracy w sprawie nadmiaru uczniów w jego zakładzie, ów przemysłowiec odpowiedział: „Ja nie mam wcale uczniów, ja mam młodocianych robotników”.

Od nas obecnie tylko zależy, by ten stan rzeczy się zmienił. By rozporządzenie przyniosło spodziewane rezultaty, winniśmy dopilnować, by wykonane zostało w 100 procentach.

Dodać należy, że koniecznem jest, by kierownictwo Związku przesłało Oddziałom instrukcje i wyjaśnienia, tłomaczące na język potoczny sens prawny rozporządzenia.

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI.

Tegoroczne Walne Zebranie Oddz. Warszawskiego odbyło się dnia 26 lutego jako 26 z kolei przy szczelnie zapełnionej sali. Szczególne zainteresowanie budziły wybory Zarządu, a zwłaszcza wyłoniony na Przedwyborczem Zebraniu — wniosek, by wybór prezesa Oddziału dokonany został bezpośrednio przez Walne Zebranie.

Na sali pozawieszano dużych rozmiarów wykresy świetnie wykonane i ilustrujące stan bezrobocia oraz wpływ składek.

Wszystkim uczestnikom zebrania rozdano drukowane sprawozdanie Zarządu i bilans za rok sprawozdawczy.

Zebranie zagaił o g. 11-ej prezes Oddziału kol. Z. Pipiórski, który w krótkich słowach scharakteryzował sytuację obecną i warunki pracy Zarządu. Przemówienie zakończył kol. Pipiórski apelem do rzeczowej krytyki działalności ustępującego Zarządu.

Na przewodniczącego zebrania wybrano większością głosów kol. J. Zawiślaka.

Przewodniczący, dziękując za wybór, zaprosił na asesorów kol. kol. S. Ślązaka i O. Hentschla, a na sekretarzy kol. kol. M. Grygo i W. Piekarniaka.

Przyjęto bez zmian porządek dzienny w brzmieniu następującem:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania.
3) Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu.
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5) Wybory Zarządu, Kom. Rew. i Sądu Honorowego.
6) Wnioski Komisji Rewizyjnej.
7) Wnioski Zarządu.
8) Wnioski kol. kol. bezkondycyjnych.
9) Wolne wnioski.

Kol. R. Majewski odczytał protokół z poprzedniego Walnego Zebrania. Protokół został bez zmian przyjęty.

Następnie sekretarz kol. H. Próchiński złożył sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu, które w streszczeniu brzmi jak następuje.

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU

ZWIĄZKU LITOGRAFÓW, CHEMIGRAFÓW I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE,

Oddział Warszawa,

za czas od 29 lutego 1932 roku do 26 lutego 1933 roku.

Skład Zarządu.

Zarząd Oddziału, wybrany na Walnem Zebraniu w dniu 28 lutego 1932 roku, ukonstytuował się jak następuje:

Przewodniczący — kol. Gzowski Piotr, vice-przewodniczący — kol. Pipiórski Zygmunt, sekretarz — kol. Pruchiński Hieronim, zastępca — kol. Stępiński Karol, skarbnik — kol. Koss Alojzy, zastępca — kol. Lindeman Wacław, pośrednik pracy — kol. Banasiak Henryk, zastępca — kol. Horn Adolf, gospodarz lokalu — kol. Szydłowski Wincenty, zastępca — kol. Majewski Roman, pozatem członkowie Zarządu — koledzy Jabłoński Franciszek i Szlezynger Antoni.

W miesiącu lipcu ustąpił na własne życzenie kol. Stępiński Karol, funkcje zastępcy sekretarza objął kol. Majewski Roman. Również w lipcu udzielono kol. Gzowskiemu dwumiesięcznego urlopu. Po powrocie z urlopu kol. Gzowski na własne życzenie ustąpił ze stanowiska przewodniczącego, motywując to złym stanem zdrowia oraz dwuznacznością sytuacji z tytułu stanowiska Jego w Zarządzie i w Zakładzie. W związku z powyższem nastąpiła rekonstrukcja Zarządu, który powtórnie ukonstytuował się następująco:

Przewodniczący kol. Pipiórski Zygmunt, vice-przewodniczący kol. Jabłoński Franciszek, sekretarz kol. Pruchiński Hieronim, zastępca kol. Majewski Roman, skarbnik kol. Koss Alojzy, zastępca kol. Lindeman Wacław, pośrednik pracy kol. Szlezynger Antoni, zastępca kol. Horn Adolf, gospodarz lokalu kol. Szydłowski Wincenty oraz członkowie Zarządu koledzy Gzowski Piotr i Banasiak Henryk.

Kol. Banasiak Henryk w dniu 6 września zgłosił swoją dymisję.

Komisja Rewizyjna:

Koledzy: Dutkiewicz Marjan, Gradzik Eugenjusz, Sandałowicz Stanisław.

Sąd honorowy:

Koledzy: Strzyżewski Stanisław, Zawiślak Józef, Hentschel Oskar.

Potęgujący się z roku na rok kryzys. Katastrofalne bezrobocie o rozmiarach dotychczas nigdy niespotykanych, gdyż prawie połowa członków jest po za warsztatami pracy, a połowa z pracujących jeszcze dzisiaj pracuje po trzy, dwa a nawet jeden dzień w tygodniu. W dalszym ciągu redukcja dni pracy, niewypłacalność zakładów, a przytem, sporadyczne coprawda, nieporozumienia koleżeńskie na terenie zakładów i niezrozumienie organizacyjne, wypływające z daleko posuniętego egoizmu. Wszystkie te przyczyny wytworzyły atmosferę, w której wszelkie prace Zarządu były nadzwyczaj utrudnione. Pozatem pracę samą utrudniał fakt daleko idących przesunięć w składzie Zarządu.

Pomimo najrozmaitszych trudności, Zarząd stwierdzić może, iż stał na wysokości zadania. Gdyż w okresie tak krytycznym nic nie utracił z wywalczonych w czasach lepszej konjunktury praw, co w podobnych warunkach znacznie trudniejszym jest, niż wywalczanie nowych praw w czasach dobrej konjunktury.

Stosunki z zakładami.

Wielu właścicieli zakładów korzystając z kryzysu gospodarczego i wielkiego bezrobocia, jednocześnie wyczuwając pewne załamanie psychiczne wśród niektórych kolegów, poczęło ignorować nasze umowy zbiorowe, starając się uprawiać wyzysk na wycieńczonych trwałem bezrobociem pracownikach, wyłamując się z przyjętych na się obowiązków. Interwencja jednak nasza, przy solidarnej postawie kolegów, dawała przeważnie dodatnie wyniki.

Najwięcej, bo 12 zatargów wyłoniło się z tytułu zaległych wypłat. Zatargi te niejednokrotnie przeprowadzali na swym te-

renie pracownicy danego zakładu, poparci oczywiście przez Zarząd, korzystając z chwilowo sprzyjających konjunktur i akcentując słuszność swoich praw solidarną postawą a nawet strajkiem.

Innych zatargów, dotyczących nieprzestrzegania naszych umów, załatwiono całkowicie po naszej myśli 10 — jeden zaś tylko kompromisowo i jeden zatarg o ucznia w f-mie Orlean, przekazany nam przez poprzedni Zarząd, nie załatwiono z braku wpływów na tym terenie.

Umowa zbiorowa.

Wymówienie umowy zbiorowej przez Stowarzyszenie Zakładów Graficznych już na początku maja 1932 roku, pomimo że termin wypowiedzenia przewidywany był do 30 czerwca, bynajmniej nie zaskoczyło nas, gdyż Zarząd, spodziewając się w tak kryzysowym roku walki, przygotował się do niej, wybierając już w kwietniu Komisję Cennikową, która miała dość czasu na przygotowanie się do akcji, zbierając materjały dowodowe na odparcie ataku przemysłowców.

Jednakże przemysłowcy, doświadczeni solidarną postawą ogółu, podczas strajku w 1929 roku, tym razem nie atakowali bezpośrednio, na i tak już (zawdzięczając trzykrotnej zniżce statystycznej) niskie minimum. Natomiast, drogą tak zwaną parlamentarno - dyplomatyczną, dążyli do poderwania minimum, proponując 6 kategorji płac dla nowowypisanych, co w rezultacie dążyło do usunięcia starych fachowców i zastąpienie ich przez młodych, bo o 40% tańszych.

Zamach ten, pomimo solidarnej postawy kolegów, częściowo się udał, gdyż Komisja Cennikowa, licząc się z obecnym kryzysem, zmuszona była pójść na pewne ustępstwa. Zawarta umowa w pierwszym rzędzie krzywdzi nowowypisanych w roku 1932, którzy pełne minimum otrzymają po trzech latach, podczas gdy podług starej umowy otrzymywali je po dwóch latach. Pozatem w umowie zostało utrzymane bez zmian: minimum, regulamin pracy z 1926 roku i wstrzymanie dopływu nowych uczniów. Do umowy włączono punkt, omawiający ateljer oraz zabraniający rysownikom, zatrudnionym na posadach, powierzania i przyjmowania robót do domu. Prócz tego pominięto celowo wskaźnik drożyźniany, podkreślając w załączonym do umowy aneksie zastrzeżenie, że, w wypadku znaczniejszego wstrząsu gospodarczego, wywołanego spadkiem wartości obiegowej waluty, może każda ze stron żądać rewizji umowy. Przez pominięcie powyższego punktu uchroniliśmy nasze minimum od stronnych wykazów Komisji Statystycznej, w myśl wskazań której oraz w myśl naszej umowy, minimum w ostatnich dwóch latach spadło ze 137 złp. na 113,05 złp.

W wyniku zawartej umowy, ustanowiono także Komisję Rozjemczą, składającą się z dwóch członków z każdej strony. Komisja ta ma na celu rozstrzyganie sporów, wynikłych w związku z niedotrzymywaniem umowy.

Konferencji Komisji Rozjemczej odbyto trzy, na których interwenjowaliśmy w sprawach: 1) minimum płac nowowypisanych i uczniów, 2) pracy pofajrantowej oraz 3) w sprawie warunków pracy. Interwencje nasze, trzeba przyznać, załatwione zostały pomyślnie.

Sprawy ogólne.

Wobec olbrzymiego kryzysu, jaki przechodzi Organizacja nasza, na skutek zastoju w przemyśle litograficznym, Zarząd zdecydował w pracy swej, kłaść specjalny nacisk na te kwestje organizacyjne, które mają dla nas znaczenie decydujące, i tak:

Położono nacisk na zbieranie wkładek i opodatkowania od opieszałych, zwołując w tym celu zebrania oficynowe, przeprowadzając w niektórych zakładach potrącanie wkładek zaraz przy wypłacie, a nawet posyłano bezrobotnych inkasentów do kolegów zalegających. W niektórych wypadkach, gdy u najbardziej opornych interwencja nasza nie odniosła skutku, Zarząd zmuszony był, dla przykładu skreślać i wywieszać na czarnej liście nazwiska skreślonych.

Dzięki powyższemu, jak i ciągłym wezwaniom — pomimo zdecydowanie złej konjunktury, ogólna suma wpływów, w porównaniu do lepszych lat, dała wynik dobry. Wynik ten w lwiej części należy przypisać zrozumieniu przez ogół własnych interesów.

W związku z zachodzącemi przejawami na terenie ogólnospołecznym, przeprowadzono jednodniowy strajk protestacyjny w dniu 16 marca, oraz wzięto udział w 15 konferencjach Rady Zawodowej, podkreślając charakter naszej Organizacji, bez angażowania jej w jakimśkolwiek kierunku politycznym.

Bilans ogólny działalności Zarządu przedstawia się w cyfrach jak następuje:

Walnych Zebrań odbyto 4; posiedzeń Zarządu — 90; zebrań Delegatów — 2; zebrań Oficynowych — 22; ogólnych zebrań rysowników — 2; ogólne zebranie pomocy — 1; konferencji z pracodawcami — 9, ze Stow. Zakł. Graficznych — 6, w Radzie Zawodowej — 15, w Inspektoracie Pracy — 2, ze Związkiem Żydowskim — 3. Pozatem wzięto udział w Plenarnem Posiedzeniu Zarządu Centralnego.

Sekretarjat.

W roku ubiegłym sekretarjat w myśl każdorazowych instrukcji Zarządu utrzymywał z „Pracownikiem Graficznym" ścisły kontakt, dając do każdego prawie numeru dane z życia Organizacji.

Ogólny wykaz korespondencji, nie licząc spraw załatwianych z Centralą ustnie, wynosi:

Wysłano listów 280, przyjęto listów 160, wysłano okólników 2 (każdorazowo po 25 egzemplarzy), komunikatów w sprawie rys. 2 (każdorazowo po 30 egzemplarzy), wezwań i druków około 800.

Stan zatrudnienia członków Związku.

Jak niedmieniliśmy, wysoce niekorzystna konjunktura i w tym wypadku znacznie utrudniała pracę Zarządu. Wystarczy przytoczyć dane. Na zasadzie prowadzonej przez nas kontroli przepracowanych dni w każdym zakładzie wynika, że kolegów pracujących obecnie liczymy około 115-tu, z tego pełny tydzień około 48-miu, 3 dni w tygodniu około 52-ch, 2 dni i mniej około 15-tu.

Stan zaś taki jest tem groźniejszy, że w roku sprawozdawczym przeciętna liczba wynosi 71, a w ostatnich miesiącach notuje się nawet przeszło 80 bezrobotnych.

Element ten z natury swej jest już bardzo podatnym materjałem dezorganizacyjnym, ze względu na szerzącą się wśród niego nędzę. To też gdy nadszedł moment, że nadzieja na otrzymanie pracy zbladła nawet w dalekiej perspektywie, utrzymanie karności wśród tej rzeszy bezrobotnych, stało się rzeczą nadzwyczaj trudną. Tembardziej, że nieliczne jednostki, które nie są, stosunkowo długo bez pracy, omijały Biuro Pośrednictwa Pracy, starając się o posadę na własną rękę przez protekcje, chodzenie po zakładach, składanie ofert niżej minimum, krzywdząc w ten sposób tych bezrobotnych, którzy będąc lojalnymi w stosunku do uchwał związkowych, oczekują

cierpliwie swej kolejności na otrzymanie po sady. Ostatni fakt jaki miał miejsce w „Naszej Litografji", gdzie jeden z kolegów został zaangażowany zamiast przez nasze Biuro Pośrednictwa Pracy — w kościele, najlepiej charakteryzuje obecną sytuację.

Podobne temu fakty zdarzały się niejednokrotnie, jednak Zarząd tam, gdzie mógł oprzeć się na solidarnej postawie kolegów, przeprowadzał sprawy po swojej myśli.

Dane Pośrednictwa Pracy są następujące: Otrzymało pracę w ciągu roku sprawozdawczego na kondycje chwilowe— rysowników: 4-ch, przedrukarzy: 13-tu, maszynistów: 8-miu; na kondycje stałe: rysowników: 6-ciu, przedrukarzy: 8-miu, maszynistów: 13-tu. Przeciętna bezrobocia: 71 wykwalifikowanych miesięcznie.

Uczniowie.

Sprawa uczniów uregulowana w latach poprzednich nie dała dużego pola pracy ustępującemu Zarządowi. Pomimo to w czterech wypadkach Zarząd występował przeciw przyjętym wbrew Umowie uczniom, i w trzech wypadkach, na skutek naszej interwencji, sprawę załatwił pomyślnie, w jednym zaś wypadku kompromisowo. W sprawie przemycania przez pryncypałów chłopców do posług na uczniów Zarząd zajął odpowiednie stanowisko, komunikując Stowarzyszeniu Zakładów Graficznych, że na wypadek zgłoszenia takiego chłopca do egzaminu, Związek do wypisu nie dopuści i żadnej odpowiedzialności moralnej, wynikłej z tego tytułu, na siebie nie przyjmie. Pozatem przeprowadzono rewizję umowy o uczniach, usuwając punkt, umożliwiający przyjmowanie chłopców do posług.

Obecna ilość uczniów w zakładach wynosi 27. Praktykę ukończyło w dwukrotnych egzaminach 2 rysowników, 4 przedrukarzy i 6 maszynistów.

Stosunek nasz do Szkoły Graficznej nie uległ zmianie.

W roku ubiegłym Szkoła wypuściła 5 absolwentów, w tem 4 rysowników i jednego przedrukarza, zawieszając dalsze przyjmowanie uczniów do działu litografji na skutek interwencji naszego Związku.

Pomoc.

Próba zorganizowania pomocy nie dała pozytywnych rezultatów. Pomimo specjalnie w tym celu zwołanego zebrania pomocy zapisało się nowych członków tylko ośmiu.

Sprawy kulturalno-oświatowe.

Utrzymano kontakt z Komisją Kulturalno - Oświatową przy Radzie Zawodowej, z Towarzystwem Uniwersytetów Robotniczych, z teatrem Ateneum i z czytelnią i bibljoteką przy Związku Kolejarzy.

Wzorem lat ubiegłych urządzono tradycyjne „Jajko Wielkanocne" i „Opłatek". Obiet e uroczystości bezdeficytowe, po opłaceniu uczestnictwa kolegów bezrobotnych. Pozatem urządzono całonocną zabawę taneczną z której dochód przeznaczono na kolegów bezrobotnych. Dochód z tej zabawy wyniósł 89 zł. 58 gr.

W celu ożywienia życia kulturalno-towarzyskiego, urządzono dwa wieczory eksperymentalne Rolfa Nelsona oraz dzięki inicjatywie kolegów Janiszewskiego i Stępińskiego powstało na terenie Związku — Koło Szachistów, które dzięki zainteresowaniu się kolegów, rozwija się pomyślnie. Koło to zorganizowało Turniej Szachowy z nagrodami przy udziale dość licznych współzawodników.

Chór i orkiestra pracują dorywczo, w miarę potrzeby.

Zmarli.

W roku sprawozdawczym zmarli: ś. p. kol. Treliński Juljan, ś. p. kol. Walicki Stanisław, ś. p. kol. Kraszewski Bolesław.

Po wysłuchaniu sprawozdania uczczono przez powstanie pamięć zmarłych kolegów, poczem skarbnik — kol. A. Koss odczytał sprawozdanie kasowe. Poszczególne pozycje sprawozdania wyjaśniał księgowy Związku p. Gonstoł.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytał kol. E. Gradzik, stawiając w imieniu Kom. Rew. szereg wniosków.

Protokuł Komisji Rewizyjnej.

Komisja Rewizyjna po skrupulatnem sprawdzeniu ksiąg buchalteryjnych, dowodów kasowych i stanu kasy, stwierdza co następuje:

1) Książki buchalteryjne prowadzone są prawidłowo i we wzorowym porządku.

2) Dokumenty kasowe zgadzają się z książkowością.

3) Wszystkie wydatki poczynione przez Zarząd są celowe z zachowaniem skrupulatnej oszczędności.

4) Komisja Rewizyjna stwierdza opieszałość w płaceniu składek przez niektórych członków i uważa objaw taki, szczególnie u kolegów stale pracujących za niedopuszczalny.

Komisja Rewizyjna przedstawia Walnemu Zebraniu do uchwalenia następujące wnioski:

1) Poleca się przyszłemu Zarządowi poczynienie wszelkich możliwych wysiłków w celu regularnego wpłacania składek przez członków.

2) Poleca się Zarządowi poczynienie kroków w celu wydatnego obniżenia komornego za lokal związkowy, względnie zamiany lokalu na tańszy.

3) Poleca się Zarządowi ściągniecie sum będących u członków na pożyczkach.

4) Komisja Rew. proponuje umorzyć pożyczki pobrane przez zmarłych kolegów.

5) Kom. Rew. stwierdza, iż praca Zarządu wymagała dużego poświęcenia i dała korzystne rezultaty, wobec czego stawia wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

6) Kom. Rew. proponuje wyrazić podziękowanie Księgowemu Związku p. Gonstołowi za wzorowe prowadzenie ksiąg buchalteryjnych i sporządzenie bilansu.

Po sprawozdaniu Kom. Rew. wywiązała się ożywiona dyskusja nad działalnością Zarządu.

W dyskusji zabierali głos kol. kol. Gąsiewicz, St. Szlezynger, S. Dorociński, Stelmach, Jabłoński, Zawiślak, Strzyżewski, Gzowski, Szuster, Ślązak i inni.

Wyjaśnień ze strony Zarządu udzielali kol. kol. Z. Pipiórski, Jabłoński, Majewski, A. Koss i A. Szlezynger, w imieniu Kom. Rew. kol. Gradzik.

Dyskusja miała charakter poważny i rzeczowy i wykazała zgodnie uznanie dla pracy ustępującego Zarządu co podniósł przewodniczący przechodząc do następnego punktu obrad.

Następuje najważniejszy punkt obrad — wybory Zarządu. Sekretarz Zebrania kol. M. Grygo odczytuje donośnym głosem Apel Wydziału Wykonawczego do Walnych Zebrań Oddziałów. Apel przyjęty zostaje oklaskami zebranych.

Zkolei kol. Zawiślak udziela głosu przewodniczącemu Komisji Matki kol. St. Szlezyngerowi.

Ze sprawozdania kol. Szlezyngera wynikało, że Komisja Matka w składzie następującym: E. Adamczyk, T. Niedzielski, K. Stępiński. St. Szlezynger i E. Szuster mając mandat od

Przedwyborczego Ogóln. Zebrania, odbyła konferencje z delegatami zakładów, z kol. kol. bezkondycyjnemi i z Zarządem Oddziału a otrzymany w ten sposób materjał informacyjny posłużył Komisji Matce do zestawienia listy kandydatów do Zarządu, którą to listę przedstawia zebranym kol. kol.

Kol. Zawiślak zwraca się do Waln. Zebrania, by zechciało się wypowiedzieć w sprawie jego wniosku uchwalonego przez Przedw. Zebr. a polegającego na pewnej modyfikacji wyborów Zarządu. Mianowicie: Walne Zeb. wybiera Prezesa Oddziału bezpośrednio z przedstawionych przez Kom. Matkę kandydatów.

Kol. Gzowski poiera wniosek, oświadczając, że ten sposób wyboru Prezesa praktykowany jest z dobrym skutkiem w innych organizacjach a nawet w niektórych Oddziałach naszego Związku. Sposób ten daje Prezesowi, któremu stawia się wysokie wymagania, silniejsze oparcie moralne o ogół członków.

Po szeregu zapytań, na które odpowdeizi udzielił kol. Zawiślak jako wnioskodawca, przystąpiono do glosowania. Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Następuje dość gorąca dyskusja w końcu której wszyscy kandydaci zaproponowani na mandat prezesowski zgodzili poddać się balotowaniu. Przewodniczący ogłasza przerwę.

W czasie przerwy przystąpiono do tajnego głosowania, najprzód na prezesa, poczem na czł. Zarządu, Kom. Rew. i Sądu Honorwego. Komisja Skrótacyjna w składzie: S. Warszawski, R. Okrzejski, H. Różański i L. Darda przystąpiła do obliczania głosów.

Po przerwie przewodniczący ogłasza wynik wyborów na prezesa. Wybrany został prezesem prawie jednogłośnie kol. St. Strzyżewski, co zebrani powitali długoniemilknącemi oklaskami.

Zabiera głos kol. Strzyżewski i dziękując za wybór składa krótkie oświadczenie, apelując do zebranych by współpracowali z Zarządem.

Z wniosków Komisji Rewizyjnej, z których wniosek dotyczący lokalu wywołuje dość żywą dyskusję, a wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum, uzupełniony poprawką przewodniczącego o wyrażeniu Zarządowi podziękowania, przyjęto oklaskami, pozostałe wnioski przyjęto bez dyskusji.

Przyjęto bez dyskusji wniosek Zarządu o skreśleniach z listy członków.

Szereg wniosków zgłoszonych przez kolegów bezkondycyjnych przekazano nowemu Zarządowi do rozpatrzenia przy uwzględnieniu uwag Walnego Zebrania.

W wolnych wnioskach, wniosek o opodatkowaniu pracujących przez 2 dni w tygodniu, nie uzyskał większości głosów.

Po zakończeniu obliczeń głosów przez Komisje skrótacyjną odczytano wyniki wyborów do Zarządu i o g. 4 p. p. okrzykiem na cześć Organizacji i nowego Zarządu oraz podziękowaniem przewodniczącemu za prowadzenie obrad Zebranie zakończono.

Z obowiązku kronikarskiego należy stwierdzić, że Walne Zebranie cechowała troska o Organizacje i zrozumienie jej potrzeb a nowowybranemu Zarządowi towarzyszyła wiara w skuteczność jego poczynań.

Zarząd Oddziału ukonstytuował się jak następuje:

Prezes — kol. Strzyżewski Stanisław; wiceprezes — kol. Dorociński Jan; sekretarz — kol. Pruchiński Heronim; skarbnik — kol. Koss Alojzy; pośrednik pracy — kol. Stępiński Karol; gospodarz — kol. Szydlowski Wincenty. Zastępcą sekretarza — kol. Majewski Roman; zast. skarbnika — kol. Lindeman Wacław; zast. pośrednika pracy — kol. Szlezynger Antoni; zast. gospodarza — kol. Janiszewski Roman.

Członkowie bez mandatu: kol. Kamiński Leonard i kol. Niedzielski Teodor.

WALNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE.

ODDZIAŁ BYDGOSKI.

Dnia 29 stycznia 1933 r. odbyło się Roczne Walne Zebranie naszego Oddziału przy licznym udziale członków. Przewodniczył prezes kol. Kamiński, witając na wstępie delegata Wydziału Wykonawczego kol. St. Szlezyngera i przybyłych członków.

Kol. Szlezynger dziękując za słowa powitania, w treściwych i dobrze przemyślanych słowach, zobrazował działalność i znaczenie Związku naszego w dobie obecnej.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z ostatniego Walnego Zebrania, przedstawiono 2-ch nowo przyjętych członków.

Ożywiona wymiana zdań wywiązała się nad ostatniemi Okólnikami i korespondencją z Centrali do których wyjaśnień udzielał kol. Szlezynger.

Następnie delegat do Komisji Cennikowej na Województwo Pomorskie dla zawodu graficznego kol. Hyczko przedstawił przebieg prac tejże Komisji, zwracając uwagę na doniosłość jej poczynań.

O zadaniach i wykonanych pracach w Międzyzwiązkowej Komisji Cennikowej na miasto Bydgoszcz mówił kol. Błotniak, delegat nasz w tej Komisji, która powstała w d. 25 czerwca 1932 r. na skutek porozumienia się wszystkich 4-ch Związków graficznych w Bydgoszczy. Dotychczas wszystkie te cztery Związki t. j. 3 drukarskie i jeden Lito-chemigrafów utrzymywały ze sobą słaby kontakt, działając na własną rękę, nieraz ze szkodą dla pozostałego Ogółu pracowników.

Do tej Komisji wchodzi z każdego Związku po 2-ch przedstawicieli i reprezentuje ona nazewnątrz łącznie wszystkie Organizacje. Pierwszem zadaniem Komisji Cennikowej jest ścisłe przestrzeganie paragrafów umowy zbiorowej, dalej czuwać nad karnością członków wszystkich 4-ch Związków, a na nieprzestrzegających postanowień, nakładane są kary. Przejście członka z jednej Organizacji do drugiej jest tylko możliwe po wspólnem porozumieniu się i wypełnieniu wszystkich zobowiązań w poprzednim Związku.

W obu Komisjach nasi delegaci piastują stanowiska sekretarzy. Przyjęto następnie wniosek Komisji Cennikowej Międzyzwiązkowej pozbawienia praw do zapomóg na pewien okres czasu tych członków, którzy pracują nadliczbowe godziny za normalnem wynagrodzeniem.

Przyjęto uchwałę tymczasową ostatniego Plenarnego Zebrania Oddz. Bydgoskiego, a dotyczącą zwrotu połowy kosztów przejazdu koleją dla kolegów zamiejscowych, przybywają-

cym na plenarne i walne zebrania. Bezrobotni mają przejazd wolny.

Kol. Szlezynger z upoważnienia Wydziału Wykonawczego Zarządu Centralnego wystąpił z wnioskiem zmierzającym do ukrócenia na przyszłość zalegania w wkładkach. Wniosek po ożywionej dyskusji przyjęto.

Następnie kol. Szlezynger zapoznał zebranych z projektem Wydz. Wykonawczego obniżenia wysokości wkładek dla nowowyuczonych w pierwszym roku po ukończeniu praktyki. Rozpatrując powyższy projekt poszczególni koledzy wypowiadali się, że należałoby: 1) obniżyć wkładki dla nowowypisanych o 50%, 2) obniżyć o takiż sam procent wysokość świadczeń związkowych i 3) do obniżonej wkładki mieliby prawo członkowie w pierwszym orku po ukończeniu praktyki.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału złożył prezes kol. Kamiński, podkreślając, że rok ten był dla naszej Organizacji bardzo ciężki, gdyż około 40% członków pozostało bez pracy w ciągu całego roku, a z pozostałych mało kto pracował bez przerw. Z drugiej strony nie akuratne wypłacanie zarobków wpływało ujemnie na płacenie wkładek, potworzyły się więc pewne zaległości.

W stosunku do maruderów Zarząd zmuszony był występować ostrzej, grożąc konsekwencjami wrazie wydalenia ze Związku. Koledzy ci niedostatecznie zdają sobie sprawę, że to cośmy osiągnęli, zawdzięczyć możemy tylko Organizacji.

Między kolegami w Toruniu nastąpiły w ubiegłym roku nieporozumienia, które obecnie należy uważać za zlikwidowane.

Udało nam się pozawierać umowy zbiorowe, które coprawda nie są doskonałe, ale jednak w pewnej mierze regulują nasze warunki pracy a w szczególności normują sprawę uczni.

Weszliśmy w ścisły kontakt z Korporacją Zakł. Graf. na Województwo Pomorskie a także z organizacjami drukarskiemi. Delegaci nasi zasiadają w Komisji Cennikowej na Województwo Pomorskie jak również w Międzyzwiązkowej Komisji Cennikowej w Bydgoszczy.

Mimo trudności organizacyjnych, wynikających z rozdrobnienia Oddziału Bydgoskiego na trzy miasta, możemy powiedzieć, że w tym najcięższym dotychczas dla nas roku wytrwaliśmy na posterunku.

Kończąc sprawozdanie kol. Kamiński apeluje o skupienie się, solidarność i większą współpracę aby przyszłemu Zarządowi nie utrudniać ciężkiego zadania, jakim jest prowadzenie Organizacji w dzisiejszych czasach.

Sekretarz kol. Dudek przedstawił przebieg prac sekretarjatu. Listów wysłano 83, otrzymano 89 i okólników z Centrali 10. Zebrań Zarządu odbyło się 29, zebrań oficynowych 1, zebrań plenarnych 3 w tem dwa połączone z wycieczką, zebrań walnych 1, zebrań Komisji Cennikowej na Woj. Pomorskie odbyło się 7, zebrań Komisji Międzyzwiązkowej na m. Bygoszcz 9 oraz urządzono jedną wspólną wycieczkę koleżeńską.

Skarbnik kol. Błotniak przedstawił stan kasy Oddziału, zaznaczając, że pomimo małych wpływów rozchód równoważył z przychodem.

Pośrednik Pracy kol. Swynarczyk dał pogląd na stan bezrobotnych w poszczególnych miesiącach. O zapośredniczaniu prawie mowy nie było, ponieważ wszystkie warsztaty pracy redukowały lub ograniczały czas pracy.

Komisja Rewizyjna stwierdziła zgodność stanu kasy z księgami.

W dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu zabrał głos kol. Szlezynger, podkreślając wartość dokonanej pracy organizacyjnej przez ustępujący Zarząd, jak również wskazał na dobrą gospodarkę Zarządu, gdyż mimo niesprzyjających warunków, kasa Oddziału nie ruszyła swych rezerw, a sprawę z zaleganiem wkładek należy uważać za rzec która minęła bezpowrotnie.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi i wyrażeniu słów podziękowania, przystąpiono do wyborów nowego Zarządu. Na czas ten przewodnictwo powierzono kol. Szlezyngerowi.

Odczytany Apel Wydziału Wykonawczego, znalazł żywy oddźwięk wśród zebranych.

Wynik wyborów był następujący: prezes — kol. Błotniak, wiceprezes — kol. Giętkowski, sekretarz — kol. Dudek, skarbnik — kol. Karabasz, pośrednik pracy — kol. Swynarczuk. Pomoc w pracach Zarządu przyrzekli kol. kol. Lichardow i Karmoliński. Delegat na m. Toruń kol. Ziętarski.

W wolnych wnioskach omówiono nieprzychylną wzmiankę dla Oddziału jaką zamieściły „Wiadomości Graficzne" i polecono Zarządowi żądać sprostowania.

Po wyczerpaniu porządku dziennego obrad w podniosłym nastroju łamano się tradycyjnym Opłatkiem, odbytym z opóźnieniem nie z winy Zarządu, życząc sobie wzajemnie przetrwania obecnych czasów i doczekania się lepszej konjunktury.

W pogawędce mile wspominano o przeżytych chwilach ubiegłego roku. Szczególnie upamiętniły się członkom Plenarne Zebrania na łonie natury, które cieszyły się wielkiem powodzeniem i wyrażano nadzieje, że i w przyszłości w ten sposób będą urządzane Plenarne Zebrania. Urządzona wycieczka nad Wisłę na którą koledzy zjeżdżali się z różnych miast rowerami, kajakami i parostatkiem, a tylko jeden kolega użył przestarzałej lokomocji, jaką jest kolej żelazna, miała zasłużone powodzenie i wywarła na uczestnikach niezapomniane wrażenia.

Nowy sezon letni zapowiada się jeszcze lepiej, bo mając prześliczne okolice i wspaniałe drogi wodne, większość a szczególnie młoda generacja z zapałem bierze się do budowania wehikułów wodnych t. j. kajaków, któremi zamierza odbywać dalsze wycieczki, nie wykluczając podróży w odwiedziny do kolegów warszawskich.

Godzi się zaznaczyć, że w celu umilenia współżycia koleżeńskiego, zorganizowano zespół muzyczny.

Koledzy rozchodząc się, wynieśli szereg miłych wrażeń i nadzieji na przyszłość.

ROCZNE WALNE ZEBRANIE.

ODDZIAŁ LWOWSKI.

W dniu 5 lutego 1933 r. odbyło się w Oddziele lwowskim R. W. Zebranie z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie. 2. Wybór przewodn. R. W. Zebrania. 3. Odczytanie protokułu z ostatniego R. W. Zebrania. 4. Sprawozdanie z działalności Zarządu i Sekretarjatu. 5. Sprawozdanie kasowe i Komisji Rewizyjnej. 6. Wybory nowego Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Honorowego. 7. Wnioski.

Początek Zebrania godzina 11 min. 30 przed południem.

Przewodniczący Oddziału, kol. Włodarski stwierdza komplet i otwiera R. W. Zebranie, jako powtórnie zwołane, ubolewając, że mimo zawiadomienia wszystkich kolegów, liczba obecnych na Zebraniu jest mała, co świadczy o bagatelizowaniu sobie obowiązków organizacyjnych, przez nieobecnych członków Oddziału, poczem odczytuje apel Wydziału Wykonawczego Związku do R. W. Zebrania.

Następnie kol. Włodarski proponuje na przewodniczącego

R. W. Zebrania kol. Buczyńskiego, jako najstarszego wiekiem wśród obecnych kolegów, co jednogłośnie przyjęto.

Kol. Buczyński objąwszy przewodnictwo Zebrania, podaje do wiadomości porządek dzienny, który przyjęto bez zmian. Odczytany protokuł został również bez zmian akceptowany, poczem kol. Włodarski złożył obszerne i treściwe sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału za rok 1932 oświadczając, że rok ten był gorszy od swego poprzednika, przez katastrofalny stan bezrobocia, dochodzący do 60% i kryzys gospodarczy, lecz mimo wielu trudności Zarząd Oddziału wytężył wszystkie siły i z pomocą ogółu kolegów Oddział wyszedł prawie obronną ręką z ciężkiej sytuacji w jakiej się znalazł. Kończąc, składa kol. Włodarski ustępującemu Zarządowi serdeczne podziękowanie za pochwały godną współpracę dla dobra Oddziału i Związku.

SPRAWOZDANIE

z działalności Zarządu Oddziału lwowskiego za czas od 1-II. 1932 roku do 4-II. 1933 roku.

Okres sprawozdawczy, a ściślej rok 1932 dla Oddziału naszego był znacznie gorszy od roku 1931. Stałe, w dalszym ciągu bezrobocie przekraczające 50% członków Oddziału, daje obraz znacznych trudności pracy Zarządu w kierunku uzyskania możności częściowego zatrudnienia, dla tak wielkiej liczby bezrobotnych kolegów.

Nie mogąc skutkiem braku pracy w zakładach zapewnić bezrobotnym kolegom innego rodzaju pracy poza t. zw. „chwilówkami" i zastępstwami urlopowemi, Zarząd Oddziału starał się o zmniejszenie liczby uczniów i zamknięcie dopływu tychże, do naszego zawodu.

Zaraz też na początku swej kadencji, Zarząd wniósł memorjał do tutejszej Korporacji Przemysłowców Graficznych, w sprawie nadmiernej liczby uczniów w firmie A. Hegedüs. Na skutek tejże akcji, jakoteż i na podstawie wojewódzkiego rozporządzenia p. Hegedüs zmniejszyć musiał liczbę uczniów o połowę w swym zakładzie. Przy tej okazji Zarząd Oddziału wysłał do wszystkich zakładów litograficznych i fotochemigraficznych, rozporządzenie Wojewody lwowskiego, normując liczbę uczniów w zakładach graficznych we Lwowie.

Następnie staraniem Zarządu, przy dwukrotnem odnawianiu umowy cennikowej Oddziału, zostało zamknięte przyjmowanie nowych uczniów na okres trwania powyższych umów, czem zahamowano to błędne koło fabrykacji, coraz to nowych rąk do pracy, podczas stałego bezrobocia na terenie naszego Oddziału i pauperyzowanie naszego zawodu. — Praca ta, jednak jeszcze nie ukończona, gdyż dalsze jej kontynuowanie musi być skierowane też i w kierunku położenia kresu wyzyskowi pracy młodocianych, na podstawie nowo wydanego rozporządzenia o stosunku procentowym pracy młodocianych w przemyśle poligraficznym, wchodzącym w życie w dniu 21 marca 1933 r. Da nam ono możność wystąpienia przeciw tym, którzy na szkodę bezrobotnych żywicieli rodzin wysługują się tanią siłą roboczą t. j. młodocianymi. W dniu 16 marca 1932 r. przeprowadził Zarząd Oddziału na polecenie C. K. Z. Z. jednodniowy strejk protestacyjny, przeciw projektowi zniesienia dotychczasowego ustawodawstwa robotniczego. Również w tym miesiącu, Zarząd Oddziału uzyskał wynik swej skargi t. j. ukaranie firmy A. Hegedüs, za nieprzestrzeganie ustawowego czasu pracy i pracę pozagodzinową uczniów.

Z końcem kwietnia, Zarząd przeciwstawił się zamachowi firmy „Karpalit" na płace tamże zatrudnionych kolegów, wzamian firma ograniczyła pracę do 4-ch dni w tygodniu.

W maju podjął Zarząd pracę około sporządzenia nowego spisu pracujących i stanu maszyn w lwowskich zakładach litograficznych i fotochemigraficznych, którą ukończono w listopadzie. Dała ona Oddziałowi nowy materjał statystyczny i orjentacyjny.

W miesiącu lipcu odnowiono umowę cennikową, w której uzyskano 10% dodatku do minimum dla maszynistów offsetowych i zamknięcie dopływu uczniów. Wiele starań i pracy poświęcił Zarząd Oddziału dla spraw Sekcji personelu pomocniczego, celem wywalczenia dla niego umowy cennikowej. Pracy tej poświęcił Zarząd Oddziału prawie cały rok. Nie było Zebrania czy posiedzenia Zarządu na któremby tej kwestji nie poruszano. Na przeszkodzie zrealizowania zamierzonego dzieła stanął opór pryncypałów, dzisiejsza kryzysowa sytuacja w zawodzie, a także i nieufność ze strony Sekcji, w której poszczególne jednostki nie miały zrozumienia tej żywotnej dla siebie sprawy, dopuszczając sami do obniżania swych płac, przez przyjmowanie pracy niżej, ówczesnych ogólnie stosowanych płac personelu we Lwowie.

W dniu 9 stycznia 1933 r. przy 6,7% obniżce minimum została zawarta nowa umowa cennikowa na czas nieokreślony.

Poza działalnością związkową, Zarząd Oddziału brał udział przez swych delegatów w 4-ch konferencjach Związków Zawodowych i w jubileuszu 50-lecia kol. Drewniaka, prezesa Związku Introligatorów. Popierał wedle możności listy składkowe dla strajkujących innych zawodów, oraz piastował mandat członka Komisji Rewizyjnej Okręg. Kom. Kl. Związków Zawodowych.

Od dnia 1 lutego 1932 r. do 4 lutego 1933 r. odbyto: 1 D. W. Zebranie, 10 N. W. Zebrań, 30 posiedzeń Zarządu, 4 posiedzeń Kom. cennik. i 4 wspólne konferencje z przemysłowcami. Sekretarjat otrzymał 77 listów, 11 Okólników, wysłał 68 listów i 9 Okólników.

Okres sprawozdawczy nie pozwolił jednak na przeprowadzenie wielu jeszcze spraw, lecz mimo ogólnie panującej w polskim przemyśle akcji przeciw umowom robotniczym, Zarząd utrzymał stan cennikowy we Lwowie dzięki, zrozumieniu i ofiarności ogółu kolegów, którzy ponosząc ciężkie ofiary materjalne, ułatwili Zarządowi całoroczną żmudną pracę dla dobra Oddziału.

Nad sprawozdaniem została otwarta dyskusja, w której zabierali głos kol. kol. Dutka, Stefanowski i Głowacki. Kol. Dutka, nie zgadza się z brzmieniem sprawozdania, odnośnie co do Personelu pomocniczego, na co kol. Włodarski zaznacza, że sprawozdanie oparte jest na protokółach posiedzeń Zarządu i N. W. Zebr., a także na faktach. Przytacza sprawę pomocnika Śmigielskiego, którego Sekcja Personelu pomocniczego względnie kol. Dudka, sam posłał pracować za 30 zł., a więc poniżej wówczas przestrzeganych płac Personelu pomocniczego we Lwowie. Na wniosek kol. Głowackiego, zamknięcia dyskusji i oddania sprawozdania pod głosowanie, kol. Buczyński zarządził takowe, w którem jednogłośnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie Zarządu i Sekretarjatu Oddziału.

Dalej złożył sprawozdania kasowe kasjer Oddziału kol. Wojtkiewicz, podając wpływy i wydatki Oddziału za rok 1932. W dyskusji zabrał głos kol. Włodarski wyrażając zadowolenie, że mimo krytycznej sytuacji, dzięki oszczędnej gospodarce Zarządu, obeszło się bez deficytu oraz jest małe saldo.

Imieniem Komisji Rewizyjnej, kol. Szmigiel złożył sprawozdanie, iż wszystkie kwity i księgi kasowe zostały w porządku znalezione, stawia więc wniosek udzielenia absolutorjum ustępującemu Zarządowi, co zostało jednogłośnie uchwalone.

W punkcie 6-tym kol. Włodarski oświadcza, że ustępujący Zarząd nie ustalił listy kandydatów, lecz z powodu pełnienia od 3-ch lat funkcji, przez tych samych kolegów, ustępujący Zarząd Oddziału rezygnuje z pełnienia mandatów na rok następny. Prosi zatem kolegów o zgłaszanie kandydatów.

W rozwiniętej na ten temat dyskusji, koledzy Stefanowski i Głowacki byli zdania, aby ustępujący Zarząd nie uchylił się od ponownego przyjęcia mandatów, zaś kol. Mikosiński oświadczył, że ustępujący członkowie Zarządu są tak przemęczeni pracą, iż należy się każdemu z nich przynajmniej rok odpoczynku. Celem ustalenia listy składu nowego Zarządu kol. Buczyński zarządził 15-tominut. przerwę w obradach.

Po przerwie kol. Buczyński, prosi o zgłaszanie kandydatur na prezesa Oddziału. Kol. Stefanowski stawia kandydaturę kol. kol. Mikosińskiego, Buczyńskiego i Włodarskiego, lecz koledzy ci, dziękują za mandaty im ofiarowywane. Również wysunięto następnie kandydatury kol. kol. Szmigla, Iwanickiego, Borzemskiego i Wojtkiewicza wywołują, ponowne uchylenie się od przyjęcia mandatów. Kol. Włodarski dla istoty sprawy wyjaśnia, że nie uchyla się zupełnie od pracy dla Związku, będzie pomagał w tejże pracy nowemu Zarządowi, pragnie mieć jednak chociaż jeden rok wytchnienia.

Wobec niemożności odbycia wyborów przy takim obrocie sprawy, kol. Szmigiel, stawia wniosek o odroczenie wyborów na dni 14, t. j. do dnia 19 lutego b. r. oraz wezwania wszystkich członków Oddziału na powyższe Zebranie, pod rygorem organizacyjnym.

We wnioskach kol. Włodarski referuje sprawę pisma Sekcji Pers. pomocniczego, która domaga się obniżenia przypadających na nią części opłat lokalu o 50%. Zarząd Oddziału po rozpatrzeniu tej sprawy, przychodzi do R. W. Zebrania z wnioskiem pozostawienia dotychczasowego stanu rzeczy, oraz wyrównania przez Personel zaległych opłat. W dyskusji na ten temat otwartej zabrali głos kol. kol. Stefanowski, Dutka, Głowacki, Wojtkiewicz i Szmigiel. W głosowaniu wniosek Zarządu Oddziału został uchwalony.

Następnie kol. Włodarski odczytuje prośbę b. członka Oddziału p. Kurka o ponowne przyjęcie go do Związku, podając zarazem treść pisma do wyżej wym., zawierającego motywy jego skreślenia. W dyskusji nad tą sprawą przemawiali kol. kol. Mikosiński, Bogucki, Głowacki i Szmigiel, poczem na wniosek kol. Mikosińskiego, poparty przez kol. Iwanickiego uchwalono, przed załatwieniem sprawy zasięgnąć pewnych informacji od petenta.

Dalej uchwalono, skreślić z listy zapomóg nadzwyczajnych kol. Harcolińskiego, z powodu nie stosowania się do uchwał Zarządu a kol. Szeptyckiemu potrącić jedną trzecią z zapomogi jednorazowo, za stałe niejawianie się na zebraniach.

Kol. Mikosiński apeluje do kolegów pracujących, by pamiętali o bezrobotnych i wykorzystywali każdą sposobność ich zatrudnienia, czem zmniejszymy nasz duży stan bezrobocia.

Na tem, po wyczerpaniu tematu, zostało odroczone R. W. Zebranie o godzinie 15-tej po południu, do niedzieli 19 lutego b. r. godz. 10 rano.

W niedzielę dnia 19 b. m. odbył się dalszy ciąg R. W. Zebrania Oddziału z porządkiem dziennym: Wybory Zarządu, Kom. Rewizyjnej i Sądu Honorowego.

Początek Zebrania godzina 11 min. 30-ci.

Kol. Włodarski stwierdza komplet, otwiera dalszy ciąg R. W. Zebrania, jako powtórne zwołanego i podaje do wiadomości porządek dzienny zaznaczając, że przed przystąpieniem do tegoż, załatwione zostaną sprawy z poprzedniego R. W. Zebrania, co jednogłośnie akceptowano. Z kolei zwrócił się kol. Włodarski do b. członka Oddziału p. Kurka, przedstawiając mu warunki ewentualnego przyjęcia do Związku, oraz żądając wypowiedzenie się jego w kwestji tychże warunków.

W odpowiedzi, petent oświadcza, że zgadza się na wszystkie podane warunki i przyrzeka podporządkować się Związkowi i dotrzymywać obowiązków wzorowego Związkowca, nauczony smutnem doświadczeniem swego nieroztropnego kroku.

Po opuszczeniu Zebrania przez wyż. wym. R. W. Zebranie po dłuższej dyskusji, na propozycję kol. Szmigla uchwaliło większością głosów przyjąć p. Kurka na warunkach ponownego przyjęcia. Ponieważ zaś obecnie pozostaje on bez pracy przejdzie na etat bezrobotnych.

Następnie kol. Włodarski odczytał ponowne pismo Sekcji Person. pomocniczego z prośbą obniżenia opłat lokalu z powodu ciężkiego stanu finansowego Sekcji, powstałego skutkiem bezrobocia i obniżki płac. W otwartej na ten temat dyskusji, w której zabierali głos kol. kol. Wojtkiewicz, Stefanowski, Mikosiński i Szmigiel uchwalono na wniosek kol. Wojtkiewicza, poparty przez kol. Włodarskiego obniżyć przypadające na Sekcję opłatę lokalu o 15% od dnia 1 marca b. r. na czas nieokreślony.

Po przystąpieniu do punktu „Wyborów" kol. Włodarski zwrócił się do Zebrania o wysunięcie kandydatur do Zarządu. Ponieważ i dzisiaj R. W. Zebranie nie zgłasza żadnej kandydatury na propozycję kol. Borzemskiego wybrano Komisję Matkę w osobach kol. kol. Szmigla, Buczyńskiego, Antosiewicza i Smarzewskiego, poczem została zarządzona 15-tominutowa przerwa.

Po przerwie Komisja Matka zgłosiła skład proponowanych kandydatów nowych władz Oddziału poczem w tajnem głosowaniu wybrano: prezesem Oddziału kol. Włodarskiego, wiceprezesem kol. Mikosińskiego, sekretarzem kol. Borzemskiego, skarbnikiem kol. Wojtkiewicza i Pośrednikiem pracy kol. Koloszyńskiego.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali przez aklamację: kol. kol. Bogucki, Głowacki, Iwanicki i Flak. Do Sądu Honorowego wybrani zostali: kol. kol. Szmigiel, Buczyński, Antosiewicz i Smarzewski.

Po dokonaniu wyborów kol. kol. Włodarski i Mikosiński zwrócili się do obecnych na Zebraniu kolegów w imieniu nowego Zarządu z prośbą o współpracę dla dobra Oddziału i Związku, przypominając także apel Wydziału Wykonawczego zaniechania osobistych tarć, waśni i darzenia pełnem zaufaniem kolegów, których ogół powołał do sprawowania trudnych w obecnych czasach funkcji kierowania Oddziałem.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął kol. Włodarski R. W. Z. o godzinie 13-tej minut 30-ci.

SPRAWOZDANIE Z WALNEGO ZEBRANIA.

ODDZIAŁ ŁÓDZKI.

W dniu 5 lutego b. r. odbyło się w Łodzi roczne sprawozdawcze zebranie za rok 1932 z udziałem delegata z Centrali, kol. Zawiślaka.

Przy dość licznie zebranych członkach, przewodniczący kol. Mirys zagaił zebranie, odczytując apel Wydziału Wykonawczego do kol. zebranych na rocznem Zebraniu, poczem sekr.

kol. Błaszczyk odczytał protokół z ostatniego Rocznego Zebrania, który przyjęty był z małą uwagą delegata kol. Zawiślaka.

Następnie przewodniczący kol Mirys przystąpił do sprawozdania z działalności Zarządu, z którego w strzeszczeniu wynikało, że rok 1932, tak samo jak 1931 był ciężkim, z powodu wielkiego bezrobocia, małych wpływów, a dużych rozchodów, przedstawił również sprawę uczni, omawianą wspólnie z Drukarzami w Inspektoracie Pracy na wielu konferencjach. Ostatecznie przy skutkach dodatnich sprawa uczni powoli się normuje.

W dalszym ciągu zdawał sprawozdanie sekretarjatu kol. Błaszczyk, w którym wykazał, że w roku ubiegłym odbyło się: Ogólnych zebrań 2, posiedzeń nadzwyczajnych 1, posiedzeń Zarządu 52, korespondencji otrzymanej 43 listów, wysłanych 54 listów.

Sprawozdanie kasowe zdawał skarbnik kol. Kantorowicz z dokładnem wyjaśnieniem i szczegółami wpływów i rozchodów

Kol. Przepiórkowski odczytał sprawozdanie Komisji rewizyjnej.

Sprawozdanie pośrednictwa pracy zdawał kol. Krzemień, z którego wynikało, że prawie normalnie 10-ciu kol. było bezkondycyjnych w każdym miesiącu ub. roku.

Po krótkiej dyskusji wszystkie sprawozdania przyjęto i na wniosek Komisji rewizyjnej i członków zebranych uchwalono absolutorjum dla ustępującego Zarządu; poczem zabrał głos delegat kol. Zawiślak, który po obszernem omówieniu organizacji ogólnej i Oddziału Łódzkiego, wyraził szczególne uznanie za oszczędne prowadzenie gospodarki łódzkiej.

Po przerwie 10-minutowej przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, przez tajne głosowanie, po obliczeniu głosów przez komisję skrótacyjną do Zarządu weszli: kol. kol. 1) przewodn. Kromer Aleks., 2) vice-przew. Przepiórkowski Wacław, 3) skarb. Kantorowicz Zygmunt, 4) sekr. Truszkiewicz Józef i pośr. pracy Szyktanc Józef; do Komisji rew. weszli: kol. kol. Borysiewicz, Ulatowski i Warchulski.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodn. kol. Mirys podziękował delegatowi kol. Zawiślakowi za żywy udział w Rocznem Zebraniu i licznie zebranym kolegom, na co w odpowiedzi kol. Zawiślak, dziękuje ustępującemu Zarządowi za pracę jego i życzy owocnej pracy nowemu Zarządowi. Okrzykiem na cześć organizacji zebranie zakończono o godz. 15-tej.

SPRAWOZDANIE Z WALNEGO ZEBRANIA.

ODDZIAŁ GÓRNO-ŚLĄSKI.

Odbytego dnia 18 lutego w Sosnowcu.

Zebranie zagaił kol. prezes Gasz witając delegata Centrali kol. Zawiślaka i proponując na przewodniczącego kol. Szedla a na sekretarza kol. Kościeleckiego, co koledzy przyjęli przez aklamację.

Odczytano i przyjęto następujący porządek dzienny:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2) Odczytanie protokółu z poprz. Walnego Zebrania.
3) Sprawozdanie Zarządu.
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5) Wybory Zarządu.
6) Wolne wnioski.

Protokół z ostatniego rocznego Zebrania odczytał kol. Kościelecki, poczem protokół z małą poprawką przyjęto.

Sprawozdanie z działalności Zarządu złożył kol. Gasz, wskazując iż organizacja w okresie sprawozdawczym przedstawia się naogół korzystnie, szczególnie przy zestawieniu go z poprzednim okresem sprawozdawczym. Sprawozdanie swe zilustrował kol. Gasz cyframi, wykazującemi ruch członków, stan bezrobocia i ilość odbytych zebrań.

Sprawozdanie kasowe złożył kol. skarbnik Mrówka.

Sprawozdanie Kom. Rewizyjnej zdał kol. Brejer, poczem udzielono staremu Zarządowi absolutorjum.

Po odczytaniu apelu Wydziału Wykonawczego zabrał głos kol. Zawiślak, stwierdzając lepsze jak przed rokiem samopoczucie moralne i podkreślając konieczność usunięcia niektórych braków organizacyjnych. Na poruszoną sprawę obcokrajowców kol. Zawiślak dał szereg wyjaśnień i zapytał, jak się ma ta sprawa w tutejszym Oddziale.

Kol. Gasz odpowiedział, iż w Oddziale Górno-Śląskim sprawa obcokrajowców przedstawia się naogół korzystnie dla Związku, gdyż mamy tylko jednego Niemca w firmie „Decorum".

Następnie odpowiadał kol. Zawiślak na różne zapytania, służąc radą jak też różnemi wskazówkami organizacyjnemi ku ogólnemu zadowoleniu Kolegów.

Kol. Dudek poruszył brak karności organizacyjnej pewnych jednostek, nieobecnych na zebraniu i zalecał stosowanie większej energji w stosunku do niekarnych członków.

Następnie odbyły się wybory, w wyniku których wybrani zostali do Zarządu kol. Szedel prezes, kol. Gasz v-prezes, kol. Mrówka skarbnik, kol. Kościelecki sekretarz.

Do Komisji Rewizyjnej kol. kol. Dudek i Brejer.

O g. 3.10 zebranie zakończono.

SPRAWOZDANIE Z WALNEGO ZEBRANIA.

ODDZIAŁ KRAKÓW.

Początek godz. 11.30.

Zebranie zagaił prezes kol. Świątkowski. Po przywitaniu kol. Zawiślaka, zaproponował Mu przyjęcie przewodnictwa w zebraniu, oraz powołał na asesora kol. Michalskiego, na sekretarzy zaś kol. Majchra i Aleksandrowicza.

Po stwierdzeniu dostatecznej ilości członków i odczytaniu porządku dziennego, który został przyjęty bez zastrzeżeń, kol. przewodniczący otworzyl zebranie.

Ad p. 3. Kol. Mielke, jako sekretarz, odczytał apel Zarządu Centralnego do członków oddziału, protokół z ostatniego walnego zebrania, oraz sprawozdanie z działalności Zarządu, nad którem otwarto dyskusję.

Kol. Zawiślak krytykuje sprawozdanie, które winno być opracowane obszerniej, gdyż zawiera tylko suche cyfry. Sprawozdanie powinno bardziej obrazowo przedstawić członkom

działalność i pracę zarządu. Brak tych szczegółów nasuwa podejrzenie o nieintensywnej pracy Zarządu.

Kol. Światkowski zaprzecza temu, wyszczególniając fakty jak: ubieganie się o usunięcie obcokrajowców, bezpodstawnie przyjętych uczniów, oraz zmianę Zarządu. Następnie zabrał głos kol. Brzuszkiewicz, wyjaśniając szczegóły usunięcia obcokrajowców, gdyż jemu sprawa ta była polecona, oraz zapytuje o ostateczne załatwienie sprawy uczniów z firmy „Styl" i „Zieliński".

W odpowiedzi wyjaśnia kol. Światkowski, iż udawał się w tej sprawie do Inspekt. Pracy. Właściciele w. w. firm tłumaczyli się, iż osoby te są przyjęte jako pomoc. Potwierdza to kol. Blaut. Sprawa ta została powierzona nowemu Zarządowi do zbadania.

Kol. Zawiślak zapytuje, jak się przedstawia sprawa uczniów. Wyjaśnia przytem, iż w niektórych województwach sprawa ta jest już unormowana przez rozporządzenia p. Wojewody.

Ad p. 4. Sprawozdanie kasowe odczytał kol. Serafin.

Kol. Zawiślak zaznacza prawidłowe prowadzenie ksiąg rachunkowych, oraz zgodność rachunków z księgami Centrali.

Następnie zapytuje kol. Brzuszkiewicz, jak się przedstawia sprawa pożyczek, zaciągniętych przez kolegów przed dwoma laty.

Wyjaśnia kol. Serafin, odczytując sumy już spłacone oraz pozostałość.

Ad p. 5. Z powodu chwilowej nieobecności przewodniczącego komisji rewizyjnej kol. Berezowskiego, wyjaśnia kol. Gołębiowski, iż księgi znaleziono w należytym porządku.

Kol. Brzuszkiewicz proponuje zwołanie walnego zebrania za tydzień, aby komisja rewizyjna przedłożyła protokół, gdyż w przeciwnym razie Zarząd nie może otrzymać absolutorjum.

Kol. Gołębiowski wyjaśnia, iż protokół znajduje się u nieobecnego kol. Berezowskiego.

Kol. przewodniczący poleca przedłożyć protokół Zarządowi.

Ad p. 6. W dalszym ciągu porządku dziennego, rozpoczęto dyskusję nad sprawą opodatkowania na rzecz bezrobotnych.

Kol. Blaut zarzuca bezrobotnym kolegom, iż chodzą po zakładach i godzą się do pracy za niską cenę. Należałoby wobec tego składkę na rzecz bezrobotnych znieść.

Kol. Nowotko twierdzi jednak, iż gdyby wszyscy członkowie płacili regularnie wkładki, a bezrobotni byliby pewni, że otrzymają zapomogę ze Związku, to i posad bez pośrednictwa związku by nie szukali.

Ogólne zebranie zatwierdza zatem utrzymanie wkładki wg. starej normy.

Ad p. 7. Kol. Zawiślak zaznacza, iż nad p. „zaległe wkładki" niema co dyskutować i apeluje do kolegów, aby płacili wkładki.

Ad p. 8. Kol. Zawiślak proponuje zwrot kosztów utrzymać w dotychczasowej normie, co zostało przez Ogólne Zebranie przyjęte.

Ad p. 9. W wolnych wnioskach zwraca uwagę kol. Brzuszkiewicz na sprawę obcokrajowców, która nie powinna być zaniedbana. Kol. Zawiślak zaznacza, iż oddział Górnośląski i Krakowski posiada najwięcej obcokrajowców. Proponuje zatem współdziałanie obydwu tych oddziałów i przyrzeka pomoc Wydziału Wykonawczego. Walne zebranie powierza sprawę tę kol. Brzuszkiewiczowi i poleca mu nawiązanie kontaktu z oddziałem Górnośląskim, celem zlikwidowania pobytu obcokrajowców.

Na tem przerwano posiedzenie. Po przerwie nastąpiły wybory do Zarządu, które dały następujące wyniki:

Zarząd. Prezes — Nowotko Adam, v-prezes — Michalski Stanisław, skarbnik — Serafin Stanisław, pośr. pracy — Blaut Adam.

Komisja Rewizyjna. Pyrdek Wiktor, Jeger Artur, Mrożek Franciszek.

Sąd Honorowy. Aleksandrowicz Władysław, Gołębiowski Antoni, Kamiński Jan.

Na tem zakończono posiedzenie o godzinie 16-ej.

Z ŻYCIA ODDZIAŁÓW.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI.

Echa pierwszego turnieju szachowego Koła Szachistów, rozegranego w dniu 18 grudnia 1932 r.

Pierwszy turniej szachowy, urządzony przez Koło Szachistów, choć rozegrany przez nieliczne grono jego członków, wypadł mimo to okazale.

Pięciu graczy seniorów i czterech juniorów, stanęło śmiało do walki o palmę pierwszeństwa w turnieju szachowym.

W grupie seniorów do ostatniej chwili mieli koledzy: Gzowski i Stępiński jednakowe szanse do pierwszego miejsca Ostatecznie członkowie tej grupy podzielili się miejscami w następujący sposób.

Kol. Stępiński zdobył 6 p., Gzowski 5 p., Janicki 4 p., Ciurakowski Sf. 3 p., Janiszewski 2 p.

W grupie juniorów bezapelacyjne zwycięstwo odniósł kol. Piekarniak, zdobywając 5 i ½ p., Majewski 3 i ½ p., Szlezynger A. 3 p., Dudkiewicz 0 p.

Techniczna strona turnieju była bardzo dobrze pomyślana i wykonana przez samych organizatorów, za co zasłużyli sobie na pełne uznanie.

„Opłatek" w Oddziale Warszawskim.

W dniu 7 stycznia b. r. w lokalu Związku Oddz. Warsz. odbył się tradycyjny „Opłatek", zorganizowany przez Zarząd dla członków Związku i ich rodzin. Piękna ta tradycja zostaje nadal u nas zachowywana i każdy Zarząd uważa niemal za swój obowiązek o niej nie zapominać.

Zarząd obecny biorąc pod uwagę: ciężkie czasy, a w związku z tem rozluźnienie się węzłów koleżeńskich między członkami, ich ogólne przygnębienie i apatję, postanowił urządzić w tym roku „Opłatek" z tańcami, zapraszając nań rodziny kolegów, oraz z braku odpowiednich funduszów, tylko nieliczną garstkę kolegów bezrobotnych.

W skromnie lecz bardzo gustownie udekorowanej sali zebrało się około siedemdziesięciu osób, by w gronie tej wiel-

kiej rodziny litografów spędzić choć jedną noc, zapominając o codziennych troskach.

Uroczystość rozpoczęta została przemówieniem kol. prezesa, który złożył wszystkim życzenia, dzieląc się opłatkiem, a chór kolegów przy akompanjamencie gitar pod dyrekcją kol. Szustra odśpiewał szereg kolęd, podnosząc nastrój uroczystości.

Podczas kolacji wygłosili przemówienia okolicznościowe koledzy: Gzowski, Zawiślak i Dorociński. Kol. prezes wręczył kolegom Stępińskiemu i Piekarniakowi nagrody, zdobyte przez nich na pierwszym turnieju szachowym.

Tańce trwały do białego rana, zabawa zostawiła po sobie bardzo miłe wrażenie u wszystkich obecnych.

ODDZIAŁ LWOWSKI.

Ś. p. Józef Neumann.

W dniu 30 grudnia 1932 r. zmarł we Lwowie właściciel Zakładów Graficznych „Piller-Neumanna" i b. prezydent miasta, ś. p. Józef Neumann.

Zmarły był wzorem niepospolitej energji i osobistych zalet charakteru, które pozwoliły Mu z pracownika drukarskiego dojść własną pracą do godności prezydenta miasta, dla którego rozwoju dobrze się zasłużył przez działalność społeczną. Będąc właścicielem najstarszej we Lwowie drukarni i litografji, szczerze dbał o rozwój tej gałęzi przemysłu, poświęcając mu wiele inicjatywy, trudu i nie szczędząc kosztów dla przyswojenia temuż przemysłowi najnowszych zdobyczy techniki graficznej.

Cześć Jego Pamięci!

Podziękowanie.

Zarząd „Lokalnego Funduszu Zapomogowego" Oddziału Lwowskiego Związku Litografów, Chemigrafów i Pokr. Zaw. w Polsce, składa niniejszem serdeczne podziękowanie Kasie Udziałowej Personelu Technicznego firmy „Książnica-Atlas" we Lwowie za dar w kwocie 100 zł., ofiarowanych na rzecz sierot po członkach Funduszu.

Za Zarząd:
L. Mikosiński,
skarbnik.

W dniu 26 stycznia b. r. zmarł ś. p. ALEKSANDER ŁOBODZIŃSKI, przeżywszy lat 65. Ś. p. kol. Łobodziński był jednym z pierwszych założycieli Oddziału Krakowskiego i zarazem pierwszym prezesem tegoż. Pogrzeb odbył się w dniu 28 stycznia przy współudziale delegacji ze wszystkich zakładów w Krakowie.

W zmarłym straciliśmy wzorowego członka i zacnego Kolegę.

Cześć Jego Pamięci!

W dniu 7 lutego b. r. zmarł kol. KRASZEWSKI BOLESŁAW, wieloletni członek i jubilat naszej organizacji. Nagła śmierć kol. Kraszewskiego okryła żałobą naszą organizację, dla której zasłużył się przez wieloletnią pracę.

Cześć Jego Pamięci!

Dnia 15 lutego zmarł kol. BARTA KAZIMIERZ, członek Oddziału Krakowskiego naszego Związku, przeżywszy lat 25.

Cześć Jego Pamięci!

W dniu 17 marca b. r. zmarł kol. DOBROWOLSKI ROMAN. Ś. p. kol. Dobrowolski był jubilatem naszego Związku, jednym z najsumienniejszych członków oraz zacnym i uczynnym Kolegą.

Cześć Jego Pamięci!

Numer pojedyńczy—gr. 50. Prenumerata kwartalna—zł. 1 gr. 20. Ceny ogłoszeń za tekstem: cała strona—zł. 120, połówka—zł. 70 ćwiartka—zł. 40, ósemka—zł 25.

Wydawca: Związek Litografów, Chemigrafów i Pokrewnych Zawodów w Polsce.

Redaktor odpowiedzialny: **Bronisław Kosierkiewicz** Zakł. Graf. „NASZA DRUKARNIA", Warszawa Sienna 15.